GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote 1 egz.

Rok II | Włocławek sobota 28 czerwca 1947 | 156 (455)

Konferencja Mołotow - Bevin - Bidault rozpoczęta

Obrady otacza na razie ścisła tajemnica

PARYZ 27. 6. Dziś o godz. 17 rozpoczęły się w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych obrady konferencji trzech, poświęcone rozpatrzeniu sprawy wspólnego planu odbudowy Europy w związku z t. zw. planem Marshalla. W konferencji uczestniczą ministrowie Mołotow, Bidault i Bevin, który przybył do Paryża dziś przedpołudniem. Ministrowie postanowili, że obrady będą na razie ściśle tajne, w związku z czym zapowiedziana początkowo konferencja prasowa została odwołana.

W Paryżu oczekiwane jest przybycie podsekretarza stanu Claytona, który ma udzielać ewentualnych wyjaśnień.

Ile pozytywnej treści zawiera w sobie plan Marshalla?

Rachuby kół reakcyjnych na odmowne stanowisko ZSRR zawiodły

MOSKWA, 27. 6. (PAP). W korespondencji z Paryża Agencja TASS podaje następujące uwagi:

W piątek rozpoczęła się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Zadaniem konferencji jest rozpatrzenie tekstu propozycji amrykańskiej, dotyczącej ewentualnej pomocy Stanów Zjednoczonych przy odbudowie Europy w ramach tzw. planu Marshalla. Prasa francuska i brytyjska jednomyślnie wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku konferencji trzech ministrów, jednocześnie jednak zadaje sobie pytanie, w jakich rozmiarach Stany Zjednoczone mają zamiar wziąć udział w odbudowie Europy.

Oświadczenie amerykańskiego ministra skarbu Snydera, który powiedział w środę, że jego zdaniem plan Marshalla nie może być interpretowany jako zachęta pod adresem innych państw, by zwracały się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie im pomocy w szerszych rozmiarach aniżeli dotychczas, wywołało pewien sceptycyzm. Snyder oświadczył, że zamiarem Marshalla było zmusić państwa europejskie do zastanowienia się, co mogą uczynić same dla siebie. Oświadczenie Snydera skłoniło niektóre dzienniki francuskie i brytyjskie do wyrażenia wątpliwości, o ile poważny jest plan Marshalla i czy plan taki rzeczywiście istnieje.

Rzecz oczywista, że ingerencja amerykańska nie jest bynajmniej potrzebna tylko do tego, aby te lub owe państwa europejskie same ustaliły środki możliwie najszybszej odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych wojną. Należy jednak zaznaczyć, że interpretacja Snydera niezbyt daje się pogodzić z oświadczeniem Marshalla. Wystarczy przypomnieć słowa Marshalla, że rola Stanów Zjednoczonych polegać będzie na przyjściu z przyjazną pomocą w opracowaniu programu odbudowy Europy, następnie na poparciu tego programu w granicach możliwości USA.

W pewnych kołach francuskich twierdzą, że oświadczenie Snydera było specyficznym dodatkiem do planu Marshalla, dodatkiem, niweczącym właściwie ten plan. Jak można wywnioskować z komentarzy prasy reakcyjnej, pewne koła absolutnie nie spodziewały się, że Związek Radziecki przyjmie zaproszenie Francji i Wielkiej Brytanii do wzięcia udziału w rozmowach na temat planu Marshalla. Zacietrzewieni reakcjoniści z góry cieszyli się, sądząc, że Związek Radziecki powstrzyma się od udziału w konferencji, której zadaniem będzie omawianie zagadnień, związanych z odbudową Europy, i mając nadzieję, że ułatwi to zorganizowanie Stanów Zjednoczonych Europy według koncepcji churchillowskiej, zmierzającej do przeciwstawienia Zachodu i Wschodu. Nadzieję te zostały rozwiane i w pewnych kołach tym właśnie tłumaczą oświadczenie Snydera. „Figaro" posunął się aż do twierdzenia, że w oficjalnych kołach amerykańskich przyjęcie przez ZSRR zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji paryskiej wywoła konsternację. Trudno przewidzieć, do jakiego stopnia domniemania te są słuszne. Gdyby to miało być prawdą, wtedy nie ulegałoby wątpliwości, że propozycja, wysunięta przez Marshalla w jego mowie w Harvard, nie była pomyślana poważnie i pozbawiona jest treści konstruktywnej. Czy jednak odpowiada to prawdzie? Nie można bowiem zaprzeczyć, że inicjatywa, z którą wystąpił Marshall, nie wypływa z abstrakcyjnych i altruistycznych motywów, lecz z dążeń do znalezienia wyjścia z amerykańskich trudności gospodarczych, zwłaszcza w najbliższym okresie.

Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych powinna wyjaśnić sytuację, która wzbudza obecnie zainteresowanie szerokiej opinii publicznej w krajach europejskich.

Ponowny wybór de Nicola na prezydenta

RZYM 27. 6. (PAP). — Zgromadzenie Narodowe wybrało we czwartek de Nicola powtórnie na prezydenta Republiki. Otrzymał on 405 głosów na 431 głosujących. Natychmiast po głosowaniu przewodniczący Zgromadzenia udał się do pałacu prezydenta by zawiadomić go o wyniku głosowania. Obecnie oczekiwana jest odpowiedź de Nicola.

De Nicola oświadczył przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego, że pozostanie na swym stanowisku, jako tymczasowy prezydent.

Wybór dr. Reutera na burmistrza Berlina

nie został zatwierdzony

BERLIN 27. 6. Wybór członka partii socjal demokratycznej dr. Reutera na burmistrza Berlina, dokonany ongdaj przez radę miejską, aby stać się prawomocnym musiał uzyskać jednomyślne zatwierdzenie komendantury sojuszniczej. Komendantura nie osiągnęła jednak w tej sprawie jednomyślności, wobec czego skierowano ją do ostatecznej decyzji do sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, jako instancji nadrzędnej.

Przedstawiciel ZSRR oświadczył, że nie może uznać wyboru Reutera, gdyż osoba jego ze względów politycznych jest nieodpowiednia.

60 proc. kopalń węgla unieruchomionych

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK 27. 6. (PAP). — Strajk górników Stanów Zjednoczonych, proklamowany na znak protestu przeciwko uchwaleniu przez Kongres ustawy o „niewolniczej pracy" i wysuwający jednocześnie żądanie 35 proc. podwyżki płac, zatacza coraz szersze kręgi. Wedle ostatnich doniesień z ogólnej liczby 400 tysięcy górników, w strajku bierze już udział przeszło ćwierć miliona. Straty w produkcji wynoszą około 1200 tys. ton dziennie czyli około 60 proc. całego wydobycia. Niektóre stalownie i koleje zaczynają już zwalniać robotników.

W czwartek wybuchł również strajk 40 tys. robotników stoczni w 9 Stanach Wschodnich po 4-tygodniowych bezowocnych pertraktacjach w sprawie podwyżki 13 centów za godzinę. Strajkujący chcieli jednocześnie zamanifestować swą solidarność ze strajkiem górników.

Wiceprzewodniczący „Bethlehem Stell Corporation" J. M. Larkin oświadczył dziennikarzom, że praca w stoczniach prawie zupełnie zamarła.

Sąd honorowy zajmie sie sprawą insynuacji Mikołajczyka

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przygważdża peeselowskie kłamstwa

Z wczorajszych obrad plenarnych Sejmu

WARSZAWA, 27. 6. (PAP). Na wstępie 23-go posiedzenia dnia 27 bm. zabrał głos poseł Wójcik (PSL) w sprawie protokółu. Marszałek wyjaśnił, że niektóre ustępy zostały skreślone na skutek złego zrozumienia parafy marszałka Sejmu. Co do innych poddał je pod głosowanie. Izba większością głosów wniosek posła Wójcika odrzuciła.

Następnie marszałek odczytuje pismo ministra Bezpieczeństwa Publicznego, które wpłynęło do laski marszałkowskiej. W piśmie tym minister Bezpieczeństwa Publicznego stwierdza, że w związku z oświadczeniem, złożonym w dniu 25 bm. przez posła Mikołajczyka, który wysunął szereg oszczerczych zarzutów w stosunku do pracowników Bezpieczeństwa Publicznego ani jedno oskarżenie, jakie zostało przez posła Mikołajczyka rzucone z trybuny sejmowej, nie odpowiada prawdzie. Żadna z osób, wymienionych przez posła Mikołajczyka, nie pracuje w organach bezpieczeństwa.

List wymienia nazwisko Szkatuły, który nigdy nie był członkiem gestapo i z Niemcami nie współpracował. Wykazał to przewód sądowy w Poznaniu (Nr. akt spr. Ds. 653-47). Zarzuty, wysunięte przeciw Andrzejewskiemu, okazały się bezpodstawne w czasie konfrontacji z oskarżycielami. Zarzuty wynikły z omyłki, gdyż oskarżyciele utożsamiali Adrzejewskiego z innym osobnikiem o tym samym nazwisku. Hetman wymieniony jako żonaty z volksdeutschką, zginął w walce z bandą „Otto" w dniu 19. 10. 1945 r., a natomiast Bernard rzeczywiście z Niemcami współpracował i został już w roku ubiegłym aresztowany. Wymienieni Jasiak, Kuboszek i Wisch nigdy nie pracowali w organach bezpieczeństwa publicznego.

Poseł Mikołajczyk przytacza trzy wypadki wyroków sądowych, uniewinniających członków PSL, oskarżonych o udział w podziemnych organizacjach i na tej podstawie usiłuje insynuować, że Władze Bezpieczeństwa Publicznego stosują bezpodstawne represje wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przytoczone przez posła Mikołajczyka wypadki bynajmniej nie podważają faktów niewątpliwej łączności członków PSL z podziemiem, gdyż świadczą o tym dziesiątki wyroków skazujących, wydanych przez sądy RP. na członków-aktywistów PSL za terrorystyczną i szpiegowską działalność na szkodę Państwa Polskiego. Wystarczy przytoczyć następujące przykłady: Grudzień Stefan, skazany na dożywotnie więzienie za zorganizowanie bandy terrorystycznej i dokonywanie napadów. Batorski Jan, skazany na karę śmierci za terrorystyczne napady, Zwirek Józef, skazany na 15 lat — za udział w bandzie. Twarog Stanisław, skazany na 15 lat za współpracę z bandą terrorystyczną. Ponadto Marel Antoni, mąż zaufania listy wyborczej PSL w Łodzi, skazany został na karę śmierci jako znany agent gestapo, współpracujący pod pseudonimem „W-601".

Przykłady te stanowią drobny ułamek faktów, które są znane szerokiemu ogółowi, a które podobnie jak kalumnie, skierowane w oświadczeniu posła Mikołajczyka przeciwko władzom państwowym, charakteryzują polityczne oblicze Polskiego Stronnictwa Ludowego, na którego czele stoi poseł Mikołajczyk.

Wpłynęło również do marszałka Sejmu pismo skierowane przez posła Szpakiewicza, który domaga się skierowania sprawy do sądu honorowego przeciwko posłowi Mikołajczykowi, za niezgodne z prawdą twierdzenie co do udziału posła Szpakiewicza w kampanii 1939 r., jak również o oczernianie go za rzekomy udział w sanacyjnych wystąpieniach przeciwko chłopom w 1937 r.

Wizyta wybitnego bułgarskiego męża stanu

Wicepremier Trajczo Kostoff przybył do Warszawy

WARSZAWA 27. 6. (PAP). W dniu 26 bm. przybył do Warszawy wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajczo Kostoff, w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego p. Boni Petrovski'ego, dla przeprowadzenia z Rządem Polskim rozmów na tematy polityczne i gospodarcze. Przybywającego witali na lotnisku: wicepremier Rządu R. P. Antoni Korzycki, minister komunikacji Jan Rabanowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakób Berman, wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, minister pełnomocny Józef Olszewski, minister pełnomocny Wiktor Grosz dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, dyrektor gabinetu ministra przemy[illegible] Ziółkowski, naczelnik wydziału południowo-wschodniego w MSZ Wiesław Sobierajski, przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego i Towarzystw Przyjaźni Polsko-Słowiańskich, partii politycznych, poseł Bułgarii w Warszawie p. Paweł Tagaroff na czele członków poselstwa bułgarskiego oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Józef Hejret. Pobyt gości bułgarskich przewidziany jest na 3 dni. Goście bułgarscy zamieszkali w Pałacu Wilanowskim.

Wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajczo Kostoff i wiceminister handlu zagranicznego p. Boni Petrovski złożyli w towarzystwie posła Bułgarii w Warszawie wizytę w godzinach popołudniowych ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Wicepremier i minister bez teki Kostoff liczy lat 50 i jest jedną z czołowych osobistości współczesnej Bułgarii. Brał udział w rewolucji bułgarskiej w roku 1923, był wielokrotnie więziony za swoje przekonania demokratyczne. W roku 1938, jako członek nielegalnej wówczas partii robotniczej, skazany został na dożywotnie więzienie. Dopiero we wrześniu 1944 roku naród bułgarski, który podniósł bunt przeciw tyranii faszystowskiej, uwolnił Kostoffa wraz z innymi działaczami wolnościowymi z więzienia w Plevene. Kostoff jest członkiem komitetu narodowego frontu ojczyźnianego i sekretarzem komitetu centralnego bułgarskiej partii robotniczej.

Sprzeczności wewnętrzne w rządzie USA

Kulisy wystąpienia Snydera przeciwko planowi Marshalla

WASZYNGTON 27. 6. (PAP). Incydent z ministrem skarbu USA Johnem Snyderem nie przyczynił się wcale do wzrostu optymizmu w kołach międzynarodowych w sprawie tzw. planu Marshalla, zwiększając podejrzenia, że plan ten był improwizacją polityczną, za którą nie stoi nie tylko Kongres USA ale i nawet część gabinetu Trumana.

John Snyder — jak podały agencje światowe — w oświadczeniu na konferencji prasowej powiedział, że w jego interpretacji ostatnie deklaracje departamentu stanu z mową Marshalla w Harvard włącznie nie mają wcale znaczenia oferty pomocy dolarowej pod adresem Europy. Zdaniem Snydera mowa Marshalla nie oznacza nawet zaproszenia Europy do starań się o kredyty amerykańskie i to nawet w wypadku jeśli Europa opracuje sobie plan samopomocy.

W wyniku zamieszania jakie spowodowały na terenie Waszyngtonu uwagi Snydera, będące całkowitym przeciwieństwem powszechnej interpretacji tzw. planu Marshalla i niewątpliwie na skutek nacisku departamentu stanu, Snyder w kilka godzin później podał do wiadomości publicznej oświadczenie wyjaśniające jego poprzednie słowa. Wyjaśnienie to stwierdza, że mówiąc na konferencji prasowej, Snyter miał na myśli konieczność wyczerpujących przygotowań przed realizacją takiego planu i że nie należy jego wcześniejszych wypowiedzi rozumieć jako różnicy poglądów z Marshallem.

„Wall Strett Journal" w obszernej korespondencji z Waszyngtonu opisuje tło całego incydentu ze Snyderem i przytacza szereg nieznanych faktów zza kulis tzw. planu Marshalla. Ze względu na doskonałą relację o wewnętrznych trudnościach i sprzecznościach w kołach waszyngtońskich w związku z tym planem podajemy obszerne streszczenie wywodów wspomnianego dziennika.

Zdaniem korespondenta „Wall Street Journalnal" tzw. plan Marshalla od samego początku spowity jest w mgle niejasności i braku decyzji, a ostatni incydent jest właśnie dowodem i konsekwencją tego stanu rzeczy.

W łonie administracji waszyngtońskiej tj. gabinetu Trumana, od samego początku istniała różnica poglądów rosnąca z dnia na dzień co do mądrości i wartości politycznej planu Marshalla. Różnice te dotyczyły szybkości potrzeb nal" tzw. plan Marshalla od samego początczy jest rzeczą zręczną ze względów wewnętrzno-politycznych zwracać się z takimi propozycjami do obecnego Kongresu, z którym Truman i jego gabinet, po trzech ostatnich vetach są w stanie wojny. W związku z tym szereg członków gabinetu ze Snyderem na czele, poczęło głosić teorię, że plan Marshalla trzeba odłożyć na jakiś czas, zwłaszcza, że z kół kongresowych dano do zrozumienia, iż szanse uchwalenia jakiejkolwiek globalnej sumy pieniędzy na pomoc Europie są minimalne.

Opozycja części gabinetu przeciwko planowi Marshalla w sprawie odbudowy Europy jako całości zwiększyła się pod wpływem okoliczności, że departament stanu nie naradził się z innymi departamentami i ciałami doradczymi. Tak więc departament stanu pozostawił przede wszystkim na uboczu tak ważną instytucję doradczą, jak „National Advosory Council", która ustala wytyczne polityki finansowej USA zagranicą, a na której czele stoi właśnie John Snyder minister skarbu USA. W świetle tych faktów należy oceniać wczorajszą wypowiedz Snydera, którego namówiono później, by złożył dodatkowe wyjaśnienia dla zatarcia śladów konfuzji wewnątrz gabinetu Trumana.

Jak twierdzi korespondent „Wall Street Journal" wszystkie te okoliczności nie sprzyjają powodzeniu planu Marshalla, mimo, że jego słowa wzięto zagranicą jako mające pełne pokrycie w Waszyngtonie. Pozycja Marshalla może nawet skomplikować się w wypadku zgody Związku Radzieckiego na współpracę. Wówczas bowiem Marshall stanie przed dylematem albo stracić cały prestiż w świecie przez odmowę, albo zgadzając się, rozpocząć podkopywanie celów własnych Trumana. Wyjście z tego dylematu będzie jeszcze bardziej utrudnione przez zależność administracji od kongresu USA.

Dymisja rządu Federacji Rosyjskiej

MOSKWA, 27. 6. (PAP). W związku z upłynięciem kadencji obecnego rządu na skutek wyborów nowej Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej premier Rodionow złożył na środowym posiedzeniu Rady oświadczenie o dymisji rządu.

Rada Najwyższa przyjęła do wiadomości oświadczenie Rodionowa, wyraziła mu votum zaufania i poleciła sformowanie nowego rządu.

Społeczeństwo na odbudowę Warszawy

WARSZAWA 27. 6. (PAP). — Do dnia 21 bm. społeczeństwo złożyło na odbudowę Warszawy 434.200.000 zł. Z kwoty tej wypada na: handel 28 proc., świat pracy — 27 proc., rzemiosło — 19 proc., rolnictwo — 11 proc., wojsko — 4,35 proc., przemysł — 4,35 proc., szkolnictwo — 3,3 proc., aptekarzy — 1,25 proc., sportowców — 1 proc., wolne zawody — 0,44 proc. i duchowieństwo — 0,05 proc.

Ponadto w depozycie w Banku Narodowym złożono na odbudowę Warszawy obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju na 1.507.000 i papiery wartościowe przedwojenne — 72.000 złotych, w rublach sowieckich 6.387 zł. i w dolarach — 258.

Kanada przeznacza 20 mil. dol. na pomoc Europie

OTTAWA 27. 6. (PAP). Premier Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że rząd kanadyjski ma zamiar poświęcić 20 milionów dolarów na pomoc Europie poza akcją UNRRA. Z sumy tej 5 milionów ma wpłynąć do Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, organizowanego przez ONZ, reszta zaś przyznana będzie krajom, szczególnie dotkniętym wojną. Jako takie kraje wymieniono Austrię, Grecję, Węgry, Włochy i Polskę. Zdaniem kół miarodajnych parlament z pewnością uchwali te kredyty.

Siłą ONZ jest powszechne pragnienie pokoju

Przemówienie radiowe prezydenta Trumana

WASZYNGTON, 27. 6. (PAP). W mowie radiowej, wygłoszonej z okazji drugiej rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, prezydent Truman podkreślił, że wynik pracy ONZ zależy od wypełnienia przez wszystkie państwa, należące do tej organizacji zobowiązań, sformułowanych w Karcie. Wspominając o spornych zagadnieniach, które wyłoniły się w toku dotychczasowej działalności ONZ, prezydent Truman wyraził się jednak optymistycznie o przyszłości i powiedział: „Siła ONZ polega na tym, że organizacja ta ma jeden cel — zabezpieczenie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego. Akcja, zapoczątkowana przed dwoma laty w San Francisco, jest nadzieją świata na trwały pokój". W imieniu rządu i narodu Stanów Zjednoczonych prezydent ponowił przyrzeczenie dołożenia wszelkich wysiłków w kierunku rozwoju ONZ i zachowania pokoju.

Z okazji drugiej rocznicy ONZ transmitowano również przez radio przemówienie Czang Kai Szeka, który mówiąc o aktualnych trudnościach międzynarodowych, wyraził opinię, że nie ma trudności nieprzezwyciężalnych.

Przewodniczący KC OM TUR zapowiada zacieśnienie współpracy z ZWM

Nowoobrany Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR, tow. Łucjan Motyka, udzielił wywiadu przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej na temat bieżącej sytuacji Organizacji i zamierzeń na przyszłość.

W wywiadzie tym tow. Motyka oświadczył m. inn.:

> Zgodnie z jednolitofrontową linią Polskiej Partii Socjalistycznej i zgodnie z interesami całej młodzieży robotniczej i chłopskiej pragniemy kontynuować i polepszać współpracę ze Związkiem Walki Młodych w konkretnej codziennej działalności".

Pragniemy wierzyć że słowa te znajdą odpowiednie pokrycie w praktyce.

Skutki nowych ustaw finansowych

320 tysięcy robotników strajkuje we Francji

PARYŻ 27. 6. (PAP). — Ruch strajkowy we Francji rozszerza się coraz bardziej. Strajk górników w departamentach północnych i Pas de Calais objął 24 kopalnie, w których pracuje 30 tysięcy górników. Strajkuje zatem jedna czwarta wszystkich górników, zatrudnionych w północnym rejonie węglowym. Na zebraniu w Lans przemawiał przewodniczący związku zawodowego górników Lecaire, który zdał sprawę z wyniku pertraktacji i zapoznał górników z rezultatami, które udało mu się uzyskać. Szereg żądań górników pozostaje jednak nadal nieuwzględnionych. Obecnie na wiecu górnicy postanowili poprzeć swe żądania szeregiem demonstracji i uchwalili, że będą strajkowali do czasu zaspokojenia wszystkich ich żądań. Związek zawodowy robotników metalowych opublikował komunikat, w którym wyraża swe niezadowolenie z powodu ustaw finansowych rządu.

W Lyonie strajkują robotnicy w zakładach metalowych. Trwa nadal strajk pracowników bankowych. Kierownictwo związku tych pracowników prowadzi jednocześnie rokowania z rządem. Trwa również strajk w zakładach Citroen i w wielkich sklepach w Paryżu. Rozpoczął się strajk 4 tysięcy robotników i pracowników firmy obuwia Andre. W Marsylii nadal trwa strajk pracowników dzienników wieczornych. Centralny komitet CGT w komunikacie o sytuacji klasy pracującej we Francji ponownie przyznał słuszność wysuniętym przez robotników żądaniom i podkreślił swe negatywne stanowisko wobec ustaw finansowych rządu. Komitet centralny CGT stwierdza, że nastąpiło obniżenie realnych płac klasy robotniczej i domaga się możności omówienia z przedstawicielami rządu zagadnienia cen i polityki gospodarczej.

Według danych CGT, we Francji i Afryce Północnej strajkuje w chwili obecnej około 320 tysięcy robotników.

Rozpoczął się podział Indii

na Pakistan i Hindustan

NOWE DELHI, 27. 6. Nacz. dowództwo sił zbrojnych otrzymało polecenie rozpoczęcia prac nad podziałem armii indyjskiej pomiędzy Pakistan i Hindustan.

Został zatem zrobiony pierwszy krok w kierunku podziału i — co jest dość znamienne — nazajutrz po wyjeździe Montgomery'ego. Naczelne dowództwo wyznaczyło specjalny Komitet, na czele którego stanął marszałek sir Claude Auchinleck. W skład komitetu wchodzą wyżsi oficerowie indyjscy i brytyjscy. Zadaniem komitetu będzie kierowanie pracami trzech podkomitetów dla armii, lotnictwa i marynarki, złożonymi w połowie z oficerów muzułmanów, i w połowie z Hindusów, z trzema doradcami wojskowymi brytyjskimi w każdym podkomitecie. W dziedzinie administracji cywilnej również rozpoczęto pracę nad podziałem. Stworzono szereg komitetów i podkomitetów, tworzących system piramidy, u której szczyt stanowi wicekról, mający do pomocy 4 ministrów: 2 hinduskich i 2 muzułmańskich. Cała normalna praca administracyjna uległa zawieszeniu, a wszystkie biura zajęte są skomplikowaną sprawą podziału.

Po Ustce nowy port węglowy w Kołobrzegu

uruchomimy z początkiem września

WARSZAWA 27 6. (PAP). — Po Ustce uruchomiony zostanie z początkiem września nowy port węglowy na wybrzeżu polskim w Kołobrzegu.

W tej chwili w porcie Kołobrzeskim trwają wytężone pace nad odbudową węzła kolejowego, naprawą nabrzeży, dźwigów oraz oczyszczeniem basenów portowych z wraków zatopionych okrętów.

Specjalne biura adwokackie udostępnią pomoc prawną najszerszym masom ludności

Celem udostępnienia pomocy prawnej szerokim masom ludności miejskiej i wiejskiej Naczelna Rada Adwokacka opracowała regulamin Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Biura takie utworzone będą w miastach, stanowiących siedziby Okręgowych Rad Adwokackich, a w miarę potrzeby powstaną ekspozytury Biura również w innych miejscowościach. Biura prowadzić będą wykazy adwokatów według specjalności. Na listach figurować mają tylko ci adwokaci, którzy wyrażą gotowość udzielania pomocy prawnej na zasadach, określonych regulaminem.

Zgłaszający się klient będzie mógł swobodnie wybrać adwokata z przedstawionego mu wykazu. O ile nie skorzysta z tego prawa, przewodniczący Biura wyznaczy mu adwokata według kolejności. W sprawach skomplikowanych przewodniczący może wyznaczyć klientowi specjalistę, który nie figuruje w wykazie. Zapobiegnie to zbytecznemu błąkaniu się niezorientowanych klientów, którzy nie wiedzą, do jakiego adwokata najlepiej się zwrócić w danej sprawie.

Za porady prawne i prowadzenie spraw sądowych pobierane będą honoraria według taksy, którą ustali Rada Adwokacka. 15 proc. honorariów adwokaci będą obowiązani przekazywać na rzecz Biura Społecznej Pomocy Prawnej, które po pokryciu kosztów administracyjnych przekaże resztę kwoty na społeczne cele adwokatów.

Synowa Wagnera przed sądem denacyfikacyjnym

BERLIN, 27. 6. (PAP).. Przed sądem denacyfikacyjnym w Bayreuth toczy się obecnie sprawa przeciwko Winifred Wagner, Angielce z pochodzenia, synowej słynnego kompozytora niemieckiego.

Na przewodzie sądowym odczytane zostało pismo, z którego wynika, że synowa Wagnera pozostawała w bardzo bliskich, przyjacielskich stosunkach z Hitlerem. Zwracała się do niego, nazywając go imieniem „Wolf", pod którym znany był tylko najbliższym przyjaciołom. Z dokumentów wynika, że Hitler ofiarował p. Wagner samochód Mercedes i darował jej 55 tys. marek za każdy festival, który organizowała w Bayreuth podczas wojny w ramach uroczystości „Kraft durch Freude". Synowej Wagnera zarzuca się również, iż w roku 1923 zbierała podpisy pod petycję, domagającą się zwolnienia Hitlera z więzienia w Landsberg.

„Francuski Lindbergh" aresztowany jako przestępca wojenny

PARYŻ, 27. 6. (PAP). We czwartek został aresztowany Dieudonne Costes, „francuski Lindbergh", pierwszy lotnik, który przeleciał z Paryża do Nowego Jorku w 1930 r. Jest on **oskarżony o współpracę z wywiadem nieprzyjacielskim, a mianowicie o udział w organizowaniu** szpiegostwa niemieckiego w USA.

Nowa wersja o Bormannie

KOPENHAGA 27. 6. (PAP). — 15 członków wykrytej tu ostatnio tajnej organizacji nazistowskiej twierdzi, że były zastępca Hitlera Martin Bormann, znajdował się wśród wybitnych hitlerowców, których oni właśnie przeszmuglowali z Niemiec do Danii. Policja duńska odnosi się do tych zeznań z niedowierzaniem ale na wszelki wypadek prowadzi dochodzenia.

Most w Puławach zawalił się

LUBLIN 27. 6. (PAP). — Dnia 24 bm. w Puławach zawaliło się na prawym brzegu rzeki I przesło odbudowanego na Wiśle mostu. Skutki katastrofy pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

Specjalna Komisja z Ministerstwa Komunikacji przeprowadza na miejscu badania celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Pomorze liczy przeszło 1.400 tysięcy ludności

Utworzenie Funduszu Budowy Mieszkań

nie może obciążyć świata pracy

Z obrad plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy

Wczoraj w sali Robotniczego Domu Kultury w Bydgoszczy odbyło się XXII plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewodniczyli kolejno poseł Jachowicz i tow. dr. Wiechno. Na posiedzeniu tym wojewoda pomorski tow. W. Wojewoda złożył kwartalne sprawozdanie z działalności urzędu wojewódzkiego. Ze sprawozdania tego podajemy ważniejsze ustępy: oto z dniem 1 lipca br. z polecenia Ministerstwa Administracji Publicznej kreowany będzie nowy wydział administracyjny, który obejmie agendy dotychczasowego oddziału administrowania prawnego, wydziału ogólnego, a ponadto część dotychczasowych agend wydziału społeczno-politycznego (dział porządku publicznego) i wydziału samorządowego (dział ochrony przed pożarami). Oddział dla spraw inwalidzkich przy wojew. urzędzie został zamieniony w niezespolony Okręgowy Urząd Inwalidzki. Wydział aprowizacji i handlu został przydzielony do wydziału przemysłowego. Wojewódzki Urząd Ziemski natomiast został przekształcony w 5-wydziałowy dział rolnictwa i reform rolnych przy urzędzie wojewódzkim.

POWYŻEJ 93 MILIONÓW ZŁ — NA ODBUDOWĘ MIAST

Bardzo ciekawe są dane cyfrowe, dotyczące przydzielonych przez Ministerstwo Odbudowy kredytów dla województwa pomorskiego. Na odbudowę miast przyznano i w dużej mierze już rozprowadzono kredyty na sumę 93.833.111 zł, w tym: na budownictwo mieszkaniowe — 10 milionów zł, na budownictwo szkolne — 30.860 tys. zł (na przedszkola 568 tys., na szkoły powszechne — 3.360 tys. zł, na szkoły średnie — 1.600 tys. zł, na zakłady kształcenia nauczycieli — 5.200 tys. zł i na szkoły zawodowe — 7.252 tys zł). Na budownictwo instytucji opieki nad dzieckiem przyznano 720 tys. zł, na budownictwo szkół wyższych — 10 milionów zł, na domy akademickie — 400 tys. zł, na internaty — 1.280 tys. zł oraz na archiwa 480 tys. zł. Na rozbudowę instytucji opieki społecznej asygnowało ministerstwo 1.080 tys. zł, na kulturę i sztukę 1.100 tys. zł, w tym na muzykę 880 tys. zł.

63 MILIONY NA ODBUDOWĘ WSI

Na odbudowę wsi przyznało ministerstwo ogółem 63.410.324 zł, w tym: na zagrody wiejskie — 35 milionów zł, na budownictwo szkolne — 6.990 tys. zł (na przedszkola — 400 tys. zł, na szkoły powszechne — 6.560 tys. zł, na oświatę rolną — 5 milionów zł). Na rozbudowę służby zdrowia ministerstwo przyznało ogółem 10.800 tys. zł (na szpitale — 5.040 tys. zł, na uzdrowiska — 2.160 tys. zł, na ośrodki zdrowia — 3.600 tys. zł, na służbę weterynaryjną — 3.050 tys. z) i na rozbudowę opieki społecznej 2.570 tys. zł.

WZROST LUDNOŚCI W MIASTACH I UBYTEK NA WSIACH

Wojewoda w swym sprawozdaniu podał, iż na mocy amnestii zwolniono lub amnestionowano na terenie Pomorza ogółem 2.957 osób.

Wskutek upałów i suszy wybuchły w ub. kwartale liczne pożary lasów, szczególnie w powiecie włocławskim i wąbrzeskim, które strawiły 76 ha lasu.

W ostatnim kwartale stwierdzono wzrost ludności w miastach województwa i ubytek na wsiach. W miastach pomorskich ludność w ciągu ostatnich 3 miesięcy wzrosła o 34.100 osób. Obecnie województwo pomorskie liczy 1.423.053 ludności. Na Ziemie Odzyskane wyjechało z naszego terenu 1.282 rodziny.

Został pokryty niedobór budżetowy nast. miast: Torunia w sumie 10 mil. zł, Grudziądza — 4 miliony zł i Włocławka — 600 tys. zł. Niedobory z lat ubiegłych Bydgoszczy w sumie powyżej 25 milionów zł i Inowrocławia — 542 tys. zł w dalszym ciągu są nie pokryte. W ub. kwartale 1.881 żołnierzy zdemobilizowanych osiedliło się na Pomorzu. W marcu i kwietniu wypłacono 1.300 tys. zł zdemobilizowanym wojskowym.

Najwięcej wydatkowano na opiekę nad dziećmi do lat trzech, a mianowicie 5.500 tys. zł. W Parchaniu, powiatu inowrocławskiego, został otwarty Dom Opieki nad Dorosłymi. Na podopiecznych wydatkowano w tym samym czasie powyżej 9 milionów zł.

Sprawozdanie wojewody WRN przyjęła do wiadomości bez dyskusji, rezerwując sobie prawo głosu przy następnym, bardziej szczegółowym sprawozdaniu.

SYTUACJA MIESZKANIOWA NA POMORZU

Długą dyskusję wywołała sprawa budownictwa mieszkaniowego na Pomorzu. Zarówno wojewoda, jak i naczelnik wydziału budownictwa inż. Wojciechowski referowali sprawę powołania do życia specjalnego funduszu wojewódzkiego, przeznaczonego na budowę mieszkań. Stwierdzono, że sytuacja mieszkaniowa na Pomorzu stale się pogarsza, a najgorzej przedstawia się w Inowrocławiu, gdzie często 11 osób mieszka w jednej izbie.

W dyskusji zabrał głos I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR tow. Kuligowski. Docenił on w pełni znaczenie i konieczność rozbudowy mieszkań, stwierdzając, iż klęską braku lokali mieszkalnych dotknięty jest przede wszystkim świat pracy. Mówca jednak zastrzegł się stanowczo przeciwko obciążeniu na rzecz wspomnianego funduszu świata pracy. Tow. Kuligowski stwierdził, iż wnioskodawcy nie wystąpili z konkretnym planem i dlatego utrudniona jest wszelka dyskusja. Nie wiadomo, kto i ile ma płacić na rzecz nowego funduszu, na jakich podstawach prawnych będzie on oparty i jak rozdzielane będą uzyskane sumy na poszczególne miasta.

Dyskusja rozwinęła się na dobre, gdy inż. Wojciechowski wniósł rezolucję tej treści, iż Wojew. Rada Narodowa uznając pilną potrzebę budowy nowych mieszkań, z uznaniem wita inicjatywę powstania Funduszu Budowy Mieszkań, udziela mu swego poparcia, upoważniając wydział wojewódzki do administrowania tym funduszem. Wniosek inż. Wojciechowskiego poparł tow. wojewoda, stwierdzając, że sam dał inicjatywę do opracowania takiego wniosku. Większość radnych stanęła jednak na stanowisku, że nie można zobowiązywać Wojewódzkiej Rady Narodowej uchwałą, gdy się nic nie wie, w jaki sposób ten fundusz zostanie stworzony, kto i ile będzie płacił i kto i w jaki sposób ma nim dysponować. Dlatego też tow. Adamowicz, prezydent m. Inowrocławia, zgłosił odrębny wniosek, aby wydział wojewódzki na następnym posiedzeniu wystąpił z konkretnym i szczegółowym planem mającego powstać wojew. Funduszu Odbudowy Mieszkań. Poparł go tow. Bąkowski. Za wnioskiem pierwszym opowiedzieli się radni: Klotz, Puacz i Ziemak. Wniosek ten uzyskał 28 głosów, gdy za wnioskiem radnego Adamowicza padło 33 głosy.

W dalszym ciągu posiedzenia rad. Centkowski złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zw. Samopomocy Chłopskiej. Ślubowanie złożyli nowi radni: Kita z ZWM, Rąbalski ze Zjedn. Przem. Miejsc. i Wiśniewski z Lipna.

Posiedzenie trwa.

(Dalszy ciąg obrad w numerze jutrzejszym)

Spółdzielnie pracy wytwórczej kobiet powstaną

w Grudziądzu, Toruniu i Włocławku

Przez umożliwienie zdobycia kwalifikacji fachowych rozładuje się bezrobocie wśród kobiet

Zorganizowana przez Wydział Spółdzielczy Ligi Kobiet ogólnokrajowa konferencja działaczek spółdzielczych zajęła się ważnym zagadnieniem likwidacji bezrobocia wśród kobiet.

Jak to jest możliwe? — zdziwi się niejeden. Przecież w Polsce ciągle brak rąk do pracy. Przecież zgodnie z planem trzyletnim zatrudnić musimy jeszcze 700 tysięcy nowych ludzi. Przecież przesunięcie granic naszego państwa na zachód zwiększyło znacznie możliwości zatrudnienia w przemyśle, a wielkie straty wojenne wśród mężczyzn otworzyły przed kobietami dostęp do wielu zawodów, które dotychczas były dla nich nieosiągalne.

Słyszymy poza tym często, że jeżeli kobiety nie włączą się masowo do pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia — odczujemy poważne braki w rękach roboczych. Skąd więc to bezrobocie?

Przede wszystkim musimy sobie zdać sprawę, że to, co nazywamy obecnie „bezrobociem" ma zupełnie inny charakter, niż bezrobocie przedwojenne. Tamto wywołane było anarchią w produkcji, brakiem wszelkiej planowości, zamykaniem fabryk. Dzisiaj nie może być mowy o tego rodzaju bezrobociu. Bezrobociem obecnie dotknięty jest tylko element nieprzygotowany fachowo — 90 procent tych nie mogących znaleźć pracy kobiet — to kobiety bez zawodu, które znalazły się na rynku pracy przez warunki życiowe, przez utratę swych dotychczasowych żywicieli.

Wiele lat pokutowało w naszym społeczeństwie przekonanie, że nauka zawodu, że przygotowanie kobiet do samodzielnego życia, aby w każdej okoliczności potrafiła zapracować na kawałek chleba — jest rzeczą zupełnie zbędna. „Wyjdzie zamąż — mówiono — będzie miała dzieci, nie będzie miała czasu na pracę zarobkową. Mąż ją utrzyma."

Mężowie poginęli na wojnie, w obozach, są zagranicą na szkodliwej dla siebie i dla kraju tułaczce. A kobieta często obarczona dziećmi, stanęła przed poważnym problemem: jak siebie i dzieci utrzymać? Jak zarobić, kiedy właściwie nic się nie umie?

Problem kobiety bezrobotnej musi być rozwiązany poprzez masowe szkolenie zawodowe dziewcząt, ale również i szkolenie w tempie przyśpieszonym tych kobiet, które muszą już zaraz, natychmiast zarabiać. Z inicjatywy Ligi Kobiet Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił Centralnemu Urzędowi Planowania szybkie opracowanie planu zatrudnienia kobiet. Powstała w tym celu specjalna komisja.

Nie poprzestając jednak na tym, przy Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej — Liga Kobiet uruchamia w najbliższym czasie specjalne warsztaty spółdzielcze pracy wytwórczej, wokół których zgrupują się zespoły chałupnicze. Wiele artykułów, jak np. zabawki, koszyki, koronki będą mogły być nawet eksportowane, co zwiększy nasz obrót dewizowy.

Liga Kobiet projektuje 4 typy spółdzielni: włókiennicze, produkujące samodziały, galanterię, i zabawki z odpadków, spółdzielnie drewniane, wyrabiające przyrządy kuchenne z drzewa, oraz koszyki i zabawki, dalej skórnicze, gdzie robić się będzie rękawiczki, torby galanterię skórzaną oraz spółdzielnie metalowe, produkujące galanterię metalową.

W pierwszym etapie powstaną spółdzielnie typu włókienniczego, które obejmą ponad 10 tysięcy kobiet. Ośrodki miejskie, gdzie w pierwszym rzędzie powstaną pierwsze kobiece spółdzielnie pracy — wybrane zostały na podstawie badania notowań w miejscowych urzędach pośrednictwa pracy, wybrane zostały zatem te miejscowości, gdzie nasilenie bezrobocia wśród kobiet jest stosunkowo największe. Są to Bytom, Gliwice, Racibórz, Wrocław, Zabrze, Bielsk Biała, Częstochowa, Grudziądz, Kalisz, Kielce, Lublin, Ostrowiec, Płock, Stradom, Toruń, Warszawa, Zawiercie, Żyrardów, Włocławek, Piotrków.

W kolejnym etapie objęte zostaną tą akcją i inne miasta.

Krysta.

Szczecin symbolem polskiej woli życia

Uczmy się poznawać i rozumieć sprawy morskie

Tydzień Morza, który trwa od dnia 23 bm. do 29 bm. zakończą wielkie uroczystości w Szczecinie, na które przybędzie z różnych stron kraju tysiące obywateli, aby podkreślić przywiązanie naszego społeczeństwa do polskiego Bałtyku.

Po wielu wiekach walki o ponowny dostęp do morza staliśmy się wreszcie państwem, posiadającym proporcjonalną do gospodarczych możliwości linię wybrzeża i liczbę portów. Polskę przedwrześniową można było porównać do człowieka o chorym kręgosłupie. Nasze ziemie najbogatsze w dobra naturalne, znajdują się i znajdowały na południowym zachodzie, w dolnym dorzeczu Wisły i Odry. Naturalnymi drogami, po których winien odbywać się odpływ bogactw naszej ziemi w świat w celach handlowych są więc rzeki Odra i Wisła. W oparciu o te dwie rzeki Polska może rozwijać się normalnie i być zdrowym gospodarczo organizmem. Niestety, Odry byliśmy pozbawieni. Jedyną naszą wielką arterią wodną była Wisła, której ujście, znajdujące się w Gdańsku nie było całkowicie nasze. W tych warunkach nawet budowa Gdyni nie stanowiła całkowitego rozwiązania skomplikowanego problemu dostatecznego udziału Polski w zużytkowaniu bałtyckiego wybrzeża dla potrzeb gospodarczych naszego państwa.

Polska Ludowa podobna jest do człowieka, który wreszcie wyprostował się i zajął właściwą pozycję. Nasze bazy przemysłowe i najbogatsze ośrodki zostały wreszcie we właściwy sposób Odrą i Wisłą powiązane z Bałtykiem. Przy czym Odra stanowi najkrótszą, a więc i najtańszą drogę wodną ze Śląska — naszej wielkiej bazy węglowo - przemysłowej — nad Morze Bałtyckie. Jednocześnie nie Wisła, ale właśnie Odra stanowić może drogę tranzytową dla krajów środkowo - europejskich, a przede wszystkim dla Czechosłowacji. Z chwilą gdy powstanie kanał Odra—Dunaj, znaczenie naszej rzeki granicznej wzrośnie wielokrotnie, ponieważ powiąże ona Bałtyk z Morzem Czarnym i stanie się drogą tranzytową dla krajów bałkańskich.

Znaczenie rzeki uzależnione jest w znacznym stopniu od wielkości, pojemności i możliwości przeładunkowych portu położonego u jej ujścia. Takim portem dla Odry jest właśnie Szczecin. Port położony u ujścia naszej, pod względem handlowym i komunikacyjnym, największej rzeki nabiera wśród polskich portów specjalnie ważnego znaczenia.

Doceniając to znaczenie portu handlowego w Szczecinie dla rozwoju naszej gospodar- handlowej, rząd dokłada wielkich starań, aby jak najszybciej odbudować zniszczenia wojenne i usprawnić jego działalność. W wyniku działań wojennych Szczecin został zniszczony w zacznym stopniu. Obecnie — chwilowo — liczy 120 tys. mieszkańców. Piszemy chwilowo, ponieważ Szczecin, jako najbadziej zachodnie miasto i port polski wiążący Bałtyk nie tylko z naszym krajem, ale i z naszymi południowymi sąsiadami, czeka niewątpliwie wspaniała przyszłość.

W miarę odbudowy portu wzrastać będzie jego obrót handlowy, a Szczecin będzie tętnił coraz intensywniej życiem gospodarczym, przyciągając do siebie tysiące przedsiębiorczych i pracowitych obywateli naszego kraju. Plan inwestycyjny przewiduje w najbliższej przyszłości dalszą odbudowę portu na Odrze, budynków dworcowych, remont szeregu urządzeń portowych, wreszcie — rzecz najważniejsza — sprowadzenie dźwigów, których brak chwilowo uzupełniany jest przez pomoc, jaką udziela nam Armia Radziecka wypożyczając władzom portowym polskim własne dźwigi.

Już dziś wre praca nad odbudową portu i miasta, przy czym plany przewidują unowocześnienie portu. Dlatego jednak, aby nasze porty, a przede wszystkim Szczecin całkowicie spełniły swoje zadanie i szybko zostały odbudowane i unowocześnione potrzebne jest aktywne zainteresowanie całego narodu sprawami morskimi. Jak powiedział Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, w czasie swego pobytu w Gdańsku w styczniu br. „w rozwoju Polski, jako kraju morskiego — zainteresowany jest każdy obywatel, nie tylko w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Elblągu — ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy Rzeszowie".

W dniu, gdy tysiące obywateli podziwiać będą panoramę portu w Szczecinie, niechaj wszyscy ci, którzy nie mogli zjawić się na wybrzeżu bałtyckim, pamiętają: o tych słowach Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

L. R.

Datownik okolicznościowy

z okazji Międzynar. Targów Gdańskich

Z okazji Międzynarodowych Targów Gdańskich, które odbędą się od 2 do 10 sierpnia 1947 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało specjalny datownik okolicznościowy z napisem „Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie 2—10. VIII. 1947", którym urząd pocztowy Gdańsk 2 będzie stemplował w czasie od 1 lipca do 10 sierpnia 1947 r. wszystkie przesyłki listowe, nadane na terenie miasta Gdańska.

Poza tym Urząd Gdańsk 2 będzie datownik ten używał w oznaczonym czasie do celów filatelistycznych.

Osoby zamiejscowe pragnące mieć odcinek datownika na przesyłkach przez nich nadanych mogą przesyłki te należycie opłacone znaczkami w osobnej kopercie również należycie opłaconej znaczkami przesłać do Urzędu Pocztowego Gdańsk 2 do dalszych czynności urzędowych.

Bydgoszcz jednym z głównych węzłów polskiego systemu komunikacyjnego

Tezy uchwalone przez plenum konferencji naukowo-gospodarczej Instytutu Bałtyckiego

Po wszechstronnym zapoznaniu się z gospodarczymi zagadnieniami związanymi z rozwojem węzła komunikacyjnego bydgoskiego oraz miasta Bydgoszczy i jej gospodarczego regionu połączone i rozszerzone w odrębną Konferencję Gospodarczą przez powołanie szeregu znawców i badaczy rozpatrywanych problemów komisje: geograficzna, gospodarcza, i morska Instytutu Bałtyckiego stwierdzają:

Przesunięcie granicy państwa na całość dorzecza Wisły oraz prawobrzeżnej Odry przy równoczesnym znacznym rozszereniu Wybrzeża morskiego podnosi wydatnie europejskie znaczenie komunikacyjnej sieci polskiej, potęgując naturalne warunki Polski jako pomostu pomiędzy Bałtykiem i jego rozległym zapleczem Europy Środkowej i południowo - wschodniej, przy równoczesnym utrzymaniu znaczenia tego pomostu jako pasa tranzytowego pomiędzy Europą Zachodnią i Związkiem Radzieckim.

Położenie Bydgoszczy, jako zorganizowanego i potencjalnie dynamicznego środowiska, w szczególnie ważnym punkcie komunikacyjnego związania Polski północnej i środkowej, na przedpolu i bliskim zapleczu polskich portów morskich, przy najbardziej naturalnym połączeniu naczelnych polskich dróg wodnych — Odry i Wisły — czyni z Bydgoszczy jeden z głównych węzłów całości komunikacyjnego systemu Polski, a tym samym ważny punkt komunikacyjny w systemie Europy Środkowej.

To szczególne znaczenie węzła bydgoskiego łączącego korzystne warunki geograficzne z centralnym położeniem w stosunku do szeregu najważniejszych polskich ośrodków gospodarczych, wysuwa rolę i potrzeby komunikacyjne Bydgoszczy na jedno z czołowych miejsc w skali ogólno-krajowej i wymaga szczególnej uwagi w zakresie:

a) stworzenia najlepszych warunków przelotności węzła bydgoskiego,

b) racjonalnego rozwoju i zharmonizowania działalności dróg i środków komunikacji wodnej, drogowej i komunikacyjnej w zasięgu tego węzła,

c) celowości właściwego rozmieszczenia ośrodków dyspozycyjnych dla organizowania i usprawnienia dróg i transportów komunikacji śródlądowej, kolejowej i drogowej w obsłudze gospodarczych stosunków pomiędzy portami delty Wisły, Odry i szeroko pojętym zapleczem gospodarczym,

d) przystosowania planów i roli komunikacyjnej Bydgoszczy do potrzeb przyszłej jej roli i możliwości w zakresie tranzytu towarowego i handlowego w stosunkach międzynarodowych.

Równolegle do zagadnienia funkcji komunikacyjnych węzła bydgoskiego należy rozwinąć zagadnienie znaczenia Bydgoszczy jako:

a) stołecznego miasta określonego obszaru

b) jednego z głównych ośrodków przemysłowych obszaru pomorsko - kujawskiego.

c) samodzielnego ośrodka przemysłowego.

Podkreślając naturalne warunki Bydgoszczy w odniesieniu do wypełnienia zasadniczej roli w odniesieniu do każdego z powyższych punktów, Konferencja podkreśla konieczność szybkiego przeprowadzenia systematycznych badań w zakresie:

a) racjonalnego rozmieszczania ośrodków przemysłowych na terenie północnej Polski,

b) wyznaczenia naturalnych granic regionu gospodarczego wpływu Bydgoszczy, wzajemnego powiązania poszczególnych podokręgów tego regionu pomiędzy sobą oraz zakresu ich ciążenia do Bydgoszczy,

c) naturalnych warunków rozwoju poszczególnych dziedzin przemysłu w samej Bydgoszczy oraz w jej najbliższym zapleczu.

Konferencja wyraża pogląd o konieczności troskliwego rozwoju współpracy międzynarodowej w zakresie rozwoju i utrzymania wodnych dróg śródlądowych, w szczególności rozbudowy i utrzymania dróg śródlądowych wiążących Polskę z Z.S.R.R., jako posiadających szczególne znaczenie dla niezmiernie pożądanego w przyszłości importu surowca drzewnego z terenów sąsiedzkich republik radzieckich.

Wzywając do kontynuowania podstawowych planów, zmierzających do stworzenia warunków wypełnienia przez komunikacyjny węzeł bydgoski przypadających mu w przyszłości naturalnych zadań, Konferencja uważa, że inwestycje związane z prawidłową rozbudową węzła bydgoskiego posiadają istotne znaczenie również z punktu widzenia potrzeb właściwego zagospodarowania i gospodarczego związania całości Ziem Odzyskanych z innymi ziemiami Polski.

Konferencja podkreśla z całym naciskiem kluczowe znaczenie sprawy uregulowania Wisły, jako podstawowego warunku rozwoju i normalizacji polskiej komunikacji śródlądowej.

Kronika grudziądzka

○ **Dalsza obniżka cen mięsa i wyrobów mięsnych.** Miejska Komisja Cennikowa w Grudziądzu ustaliła w dniu 25 bm. następujące ceny maksymalne za 1 kg:

Słonina — 225 zł., smalec — 300 zł., sadło — 250 zł., boczek surowy — 200 z., schab (kotlet) — 220 zł., karkówka — 200 zł., szynka surowa — 200 zł., łopatka — 190 zł., żeberka — 180 sł., noga gruba — 150 zł., noga cieńka — 70 zł., boczek wędzony — 250 zł., szynka wędzona — 340 zł. szynka gotowana — 380 zł., szynkówka — 300 zł., kiełbasa polska — 300 zł., królewiecka — 260 zł., mętka — 300 zł., salceson zwykły 180 zł., salceson biały 240 zł., pasztetowa — 280 zł., wątrobianka — 180 zł., czosnkowa — 200 zł., kaszanka — 50 zł., mięso wołowe z kością — 200 zł. mięso wołowe bez kości — 220 zł., siekane wołowe — 220 zł., łój surowy — 250 zł., łój topiony — 320 zł., mięso cielęce — 190 zł., mięso skopowe — 200 zł.

Kronika inowrocławska

•• **Rejestracja kart na miesiąc lipiec 47 r.** Tut. Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że rejestracja kart zaopatrzenia na miesiąc lipiec 47 r. kończy się z dniem 13 lipca 1947 r.

Ze względu na przydział chleba kartkowego należy rejestrować się w następujących punktach rozdzielczych (piekarniach): We wszystkich punktach rozdzielczych Kujawskiej Spółdzielni Spożywców, u ob. Czechowskiego, Górskiego, Gałązewskiego, Laskowskiego, Łożyńskiego, Łeżyka, Morawskiego, Mickiewicza, Szymańskiego, Wyduby, Prajsa i Wybrańskiego.

W Mątwach. Powszechna Spółdzielnia Spożywców i u ob. Nowaka.

W Szymborzu u ob. Mrówczyńskiego.

„Ma pani jajka? — Zapłacę po 15 złotych"...

Gospodynie proponujące sprzedawcom paskarskie ceny są szkodniczkami społecznymi

Garść obserwacji z bydgoskiej hali targowej

W ub. środę w bydgoskiej hali Targowej przeprowadzona została kontrola stoisk. Akcja ta dała obfite wyniki. Wyciągnięto z pod lad i kryjówek większe ilości masła wiejskiego oraz jajek, których brak dawał się ostatnio odczuwać. Niesumiennych sprzedawców spotka zasłużona kara.

Po przeprowadzonej kontroli milicjanci nadzorowali sprzedaż jajek i masła. Okazało się jednak, że znaczna część naszych gospodyń nie orientuje się kompletnie w cenach urzędowych na artykuły pierwszej potrzeby. Za 40 zł. np. jedna z gospodyń zażądała tylko... 3 jajka, bowiem jak twierdziła, dotychczas płaciła zawsze po 13 zł. za sztukę.

Bynajmniej nie należy do odosobnionych taki wypadek, że gospodyni sama zaoferowała kupcowi 15 zł. za jajko byleby je dostać.

I jeszcze jedna kwestia. Część gospodyń wychodzi na szosy poza miasto, ażeby od przyjeżdżających wieśniaczek wykupić masło nawet po cenach o wiele wyższych od ustalonych cen urzędowych. Nic więc dziwnego, że na targu daję się odczuwać brak masła wiejskiego.

Czas najwyższy z podobnymi niezdrowymi przejawami skończyć. Gospodynie domowe stykają się codziennie z handlem we wszystkich jego działach. Nie mogą one, nie tylko że pozostać bierne w walce o realizację ładu gospodarczego, ale muszą zająć przodujące stanowisko w tej walce. Właśnie gospodynie domowe powinny zwalczać wszelkie objawy paskarstwa w handlu. Przez codzienny kontakt z kupcami, handlarzami, przekupkami, najlepiej powinny one orientować się we wszelkich spekulanckich machinacjach. W podobnych wypadkach, gospodynie nie mogą ograniczyć się tylko do opowiadania o nich w gronie swych najbliższych, ale obowiązkiem kazdej gospodyni jest zameldować odpowiednim czynnikom, aby mogły one z całą surowością ścigać paskarzy. Ale rzeczą zupełnie już nie dopuszczalną jest aby same szły na rękę spekulantom i przez zaofiarowywanie wysokich cen zachęcały ich do uprawiania przestępczego procederu. Kobiety, proponujące handlarzom wygórowane, paskarskie ceny, są szkodniczkami społecznymi i w razie przyłapania ich na podobnej „dyskretnej" tranzakcji powinny być pociągane do odpowiedzialności na równi z nieuczciwymi sprzedawcami.

Dopiero gdy akcja walki ze spekulacją umasowi się, gdy ogarnie całe uświadomione społeczeństwo, dać ona może realne wyniki.

O tym nasze gospodynie domowe powinny pamiętać. (G)

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Bydgoszczy

spełnił swe zadanie na odcinku pomocy najbiedniejszym

Wojna poczyniła duże spustoszenia na wszystkich niemal odcinkach życia społecznego, stwarzając tym samym szerokie pole działania dla wszelkich organizacji charytatywnych, których zadaniem jest opieka nad ofiarami wojny, wdowami i sierotami.

We wszystkich miastach Pomorza czynne są Powiatowe Komitety Opieki Społecznej, które opiekują się najbiedniejszymi. Powiatowy Komitet Op. Społecznej w Bydgoszczy od samego początku swego istnienia rozwinął ożywioną działalność na odcinku pomocy najbardziej potrzebującym.

Jak nas informuje kierownik tej placówki — Stanisław Fugal, Komitet zakończył akcję pomocy zimowej na rok 1946/47. Dzięki nadzwyczajnej ofiarności społeczeństwa powiatu, akcja ta dała bardzo pozytywne wyniki. Oto szereg cyfr, ilustrujących osiągnięcia Komitetu. Przez cały okres trwania pomocy zimowej, czynna była kuchnia ludowa w Koronowie, a od 1. 3. br. w Fordonie. Kuchnie te wydały 35.621 obiadów, wartości 1.524.840 zł., Suchego prowiantu wydano biednej ludności powiatu na sumę 408.207 zł. Odzieży z darów, UNRRA za 6 tys. zł., opału, węgla i drzewa wartości 50.875 zł., zapomóg w gotówce udzielono na ogólną sumę 141.921 zł. Ponadto wydano 200 ltr. tranu, wartości 9.000 zł., z którego korzystało przeszło 300 dzieci, oraz ponad 1000 osób starszych, najbardziej osłabionych. Z pomocy korzystało 659 dzieci, 1000 dorosłych, 96 repatriantów i 36 żołnierzy zdemobilizowanych.

Jak wynika z tego zestawienia, akcją pomocy zimowej objęto w najcięższym okresie tegorocznej zimy 1.772 osoby, najwięcej potrzebujące pomocy na ogólną sumę 2.134.843 zł. Akcję tę w dużym stopniu zasiliły wpływy ze strony społeczeństwa, oraz subwencja przyznana z Woj. Kom. Opieki Społecznej. Oprócz tego rolnicy wpłacili 52.505 zł., Samopomoc Chłopska 35.925 zł., przemysł 33.500 zł., pracownicy umysłowi 27.876, kupcy 29.832 zł., rzemiosło 32.990 zł., apteki 11.615 zł., i wolne zawody 9.351 zł. Imprezy, oraz zbiórki uliczne urządzane przez PKOS przyniosły łącznie ponad 58 tysięcy zł.

Pewne trudności ma PKOS przy zagospodarowaniu majątków pozostających pod jego opieką. Odczuwa się szczególnie brak siły pociągowej, wobec czego pewna część ziemi ornej nie została dotychczas obrobiona. Trudno jest również o uczciwych administratorów, gdyż zdarza się niestety często, że administrator nie myśli o zagospodarowaniu majątku, ale o własnej kieszeni.

PKOS ma jednak nadzieję, że trudności te zostaną w najkrótszym czasie przezwyciężone.

MIK.

Ustalenie cen w rzemiośle pomorskim

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy poleciła poszczególnym cechom rzemieślniczym oraz powiatowym związkom cechów utworzenie Komisji Cennikowych. W terminie do dnia 12 lipca cechy złożą kalkulacje do Izby Rzemieślniczej, na podstawie których przeprowadzona będzie rewizja cen za usługi i wyroby rzemieślnicze.

Berlin w szponach czarnego rynku

(Korespondencja własna)

Berlin w czerwcu

Z małych zastęchłych piwiarni od wczesnego rana donosi się odgłos kłótni. Przy zalanych gorzką lurą — stolikach siedzą zaaferowani ludzie. Rozmowy ich naszpikowane są cyframi. Tysiące piętrzą się w słowach i czasem... na stołach. Pieniądze są bożkiem tych ludzi, którzy we wszystkim węszą interes i zarobek.

KACYK WALUTOWY

Z mrocznej sieni drzwi prowadzą bezpośrednio do dużego pokoju, w którym okna wychodzą na tak samo ponure i brudne podwórko. Z otwartych drzwi kuchni dolatują smakowite potrawy. W rogu pokoju przy stole, służącym jako prowizoryczny bufet stoi „sam" Helmut Kruge — właściciel tej nienotowanej w rejestrach handlowych restauracji.

Goście Helmuta to asy „czarnego rynku" Berlina. W knajpie załatwia się transakcje handlowe na wielotysięczne sumy. Przy jednym ze stolików toczą się targi w sprawie nabycia partii skóry. Jej „właścicielowi" proponuje nabywca odpowiednią ilość manufaktury. Po długim sporze sprawa zostaje załatwiona. Kruge napełnia kieliszki, a żona jego wynosi na tacy porcje mięsa jakich przeciętny Berlińczyk nie widział już od wielu lat.

Przy innym stoliku toczą się rozmowy w sprawie waluty. Tu króluje sam Helmut. On zna najlepiej wysokość kursów i najmniejsze ich wahania. Mały Kurt — nieodrodny syn swego ojca i n. b. wychowanek szkoły Hitler Jugend, przez cały dzień spełnia rolę łącznika. Na „czarnej giełdzie" bowiem stary Helmut nigdy nie bywa. Zna tam każdy jego nazwisko, ale mało osób wie jak on wygląda. Za to wszyscy znają Kurta. Kręci się to tu, to tam i zdobywa dla taty potrzebne informacje. — Zdarza się, że do spelunki Krugego zagląda patrol. Wtedy mama daje kilka dolarów, lub wyciąga upragnioną paczkę „Cameli". Policjanci odchodzą z zadowoleniem, by za parę tygodni wrócić po kolejny haracz.

GDZIE JEST MASŁO?

Tłoczno jest na rynkach berlińskich. Tłoczą się nie sprzedawcy, ale kupujący. Gospodynie krążą przez kilka godzin między straganami zawalonymi starymi łachami i rupieciem, szukając produktów. Aby zdobyć je, trzeba wiedzieć do kogo się zwrócić.

Opasły mężczyzna przyciszonym głosem rozmawia z klientką. Przed nim leżą kawałki pociętego żelastwa, dziurawe rondle, gwoździe, klucze i zamki. Ale nie o tych rzeczach mówi się teraz. Pomięta paczuszka herbaty zjawia się w jego reku. Kto chce pić herbatę, musi za nią odpowiednio zapłacić. Targi nie pomagają, chętnych do kupna jest dużo, a spekulanci w Berlinie, tak samo jak na całym świecie są solidarni.

Gdzieindziej spod ogromnego fartucha zażywna niewiasta, handlująca amerykańskimi śledziami, wyciąga zwinięty w gazetę kawał masła. Sprzedaje ona ten smakołyk tylko stałym klientom, po stale zmieniającej się cenie. Masłem handlują chłopcy i dziewczęta, mężczyźni i kobiety. Masło schowane jest za pazuchę, albo w kieszeni, tam gdzie go się można najmniej spodziewać. Pieniądze za ten towar krętymi drogami dochodzą do knajpy Helmuta ŁKruge lub innego kacyka, bowiem oni dzierżą w swych rękach monopol na handel produktami. Podobnie przedstawia się sprawa z mąką, chlebem, mięsem. Jest tych produktów b. dużo ale nabyć je można tylko po najwyższych cenach.

PAPIEROSY — WALUTĄ

Na czarnym rynku w całych Niemczech najmocniejszą „walutą" są papierosy. Pochodzą one ze źródeł amerykańskich G. T. (tak nazywają żołnierzy amerykańskich) są głównymi dostawcami tego środka płatniczego. Za papierosy można nabyć wszystko, wystarczy wspomieć, że wielu przyjezdnych (n. b. nie tylko Amerykan, ale i przesiedleńców niemieckich) luksusowo umeblowało sobie mieszkania właśnie za papierosy.

W kwietniu w przesyłkach pocztowych przysłano do Berlina dla wojskowych amerykańskich ponad milion papierosów, które bezpośrednio trafiały na rynek. Wielkie ożywienie wywołała zapowiedź, iż racje tytoniowe dla wojskowych zostaną ograniczone. Gen. Cley, w porozumieniu z rządem amerykańskim wydał rozkaz na mocy którego od 1 czerwca nie ma (teoretycznie) wwozu prywatnego papierosów, a Amerykanie otrzymują je w sposób reglamentowany.

Wbrew szumnym zapowiedziom efekt tej akcji jest dotąd minimalny. W rękach spekulantów znajduje się dostateczna ilość nagromadzonych zapasów tytoniowych, a i Amerykanie mając za sobą doświadczenie w okresie prohibicji, umieją omijać zakazy. Na czarnym rynku kursują więc nadal papierosy zamiast pieniędzy.

Jan Kolecki

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
28
czerwca

Kalend. Rzym. Kat. — Ereneusza
Kalendarzyk Słowiański — Ereneusza
Wschód słońca — 3.32; zachód — 19.53.
Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: dr. Wdowiak Kazimierz, Stary Rynek 4.
Dyżurna apteka przy St. Rynku.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12.34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15.41, — Przedmiejska 41.

WYDAWANIE KART ŻYWNOŚCIOWYCH

Wydział Miejskiej Aprowizacji ogłosił, że poczynając od dnia 1 lipca br. rozpoczyna wydawanie wykazów dla zakładów pracy oraz kart wymiennych, natomiast wydawanie kart żywnościowych będzie się odbywało w terminie od dnia 4 do 10 lipca. (Jur)

PRZEGLĄD KONI

Zarząd Miejski zarządził przegląd i badanie kliniczne koni w wieku powyżej 2 lat. Przegląd odbędzie się dnia 14 lipca o godz. 8-ej rano na targowicy naszego miasta. (Jur)

ZAPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ

Dyrekcja Publicznej Szkoły Sredniej Zawodowej przy ul. Łęskiej 20 ogłosiła, że w terminie od 30. 6. do 4. 7. w godzinach od 16 do 18-ej przyjmuje zapisy kandydatów na uczniów tej szkoły. Egzaminy wstępne odbędą się na początku nowego roku szkolnego. (Jur)

GMINA NIE PAMIĘTA O SZKOLE

W Rzeżewie gmina Kłóbka istnieje szkoła powszechna, w której sale szkolne są nadzwyczaj brudne, tynk ze ścian odpada, nawewnątrz brak rynien, na skutek czego budynek niszczeje. Nadmienić należy że w wielu oknach brak szyb. Szkoła w tym budynku istnieje już dwa lata, a jednak zarząd gminny nie wykazał żadnej inicjatywy, aby naprawić istniejące uszkodzenia. W budżecie gminnym przede wszystkim powinny znaleźć się odpowiednie kredyty na remont budynków szkolnych, aby nie dopuścić do tak rozpaczliwego stanu w jakim znajduje się szkoła w Rzeżewie. (Jur)

EGZAMINY URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH

Przed kilku dniami w Toruniu odbyły się przed komisją egzaminy urzędników sądowych na awans do wyższej kategorii. Do egzaminu stanęło 10 kandydatów, wśród nich zaś czterech Włocławiaków. Wszyscy oni zdali egzamin z wynikiem dobrym. Są to: Helena Szymańska, i Irena Klusówna z sądu grodzkiego oraz Witold Górzyński i Weronika Katafiaszówna z sądu okręgowego. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: sędzia sądu okręgowego w Toruniu ob. Lubkowski oraz dwaj członkowie komisji. Tematem pracy piśmiennej były zagadnienia z zakresu pracy w sądownictwie, ustne zaś pytania dotyczyły zakresu ustawodawstwa.

NOWY LOKAL TUR

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych we Włocławku uzyskało ostatnio nowy lokal, który mieści się przy ul. 3 Maja 22. (dw)

PROJEKT OBWAŁOWANIA WISŁY

Jak dowiadujemy się z Urzędu Wodno-Melioracyjnego zaistniał projekt przeprowadzenia prac, zdążających do obwałowania Wisły wzdłuż niziny Korabnickiej. Potrzebne na to kredyty będą w najbliższym czasie przyznane tak że prawdopodobnie jeszcze w tym roku prace zostaną rozpoczęte, a może nawet zakończone. (Jur)

PRZEDSTAWICIELE SPOŁECZEŃSTWA NA LEKCJI W KRZYWEJ GÓRZE

W czwartek, dnia 26 bm. w szkole, w Krzywej Górze odbyła się lekcja pokazowa, na którą przybyli przedstawiciele społeczeństwa, władz samorządowych oraz organizacji politycznych i społecznych. W skład komisji wchodzili: wójt gminy Łęg, Stefan Sztokfisz, sekretarz miejscowego Komitetu PPR tow. Czesław Mrówczyński, przedstawicielka PCK ob. Adamczewska i przewodniczący Rady Narodowej gminy Łęg, Brzeski Aleksander. Młodzież pozostająca pod kierownictwem nauczycielki ob. Kazimiery Bęczyńskiej wykazała dużo wiedzy i bardzo dobrze orientowała się w zagadnieniach ustrojowych Polski. (dw)

Rozpoczęcie prac nad odbudową mostu

Wszyscy którzy interesują się przebiegiem prac nad odbudową mostu zauważyli niewątpliwie, że ustawianie drewnianych rusztowań pomiędzy brzegiem włocławskim a ocalałym przęsłem posuwa się szybko naprzód. Prace pomiędzy brzegiem włocławskim a pierwszym podmurowaniem mające za zadanie wybudowanie rusztowań dobiegają końca. W dzisiejszą sobotę, nastąpi założenie pierwszej tony konstrukcyj żelaznych mostu. Będzie to uroczysty moment dla każdego mieszkańca Włocławka, który zdaje sobie sprawę, że pobudowanie mostu będzie zakończeniem przerwy, jaka powstała pomiędzy naszym miastem a jego zapleczem gospodarczym.

W godzinach popołudniowych mieszkańcy Włocławka będą już mogli obejrzeć pierwszą tonę konstrukcyj żelaznych zapoczątkujących budowę właściwego mostu. Będą to mogli naturalnie uczynić jedynie zdaleka, gdyż teren budowy jest ze względów zrozumiałych ogrodzony Jak wiemy transport części żelaznych został już rozpoczęty. Huty śląskie dostarczyły konstrukcje w terminie oznaczonym. (dw)

Groźni bandyci
przed sądem doraźnym

Dnia 11 września 1946 roku, w godzinach wieczornych, do mieszkania ob. Gabryszewskiego w Gnojnie, w powiecie lipnowskim wszedł nieznajomy mężczyzna, trzymając w jednym ręku latarkę elektryczną, w drugim zaś broń palną. Steroryzowawszy znajdujące się tam kobiety zapytał, gdzie przebywają mężczyźni. W tym samym czasie przy wejściu stanęło kilku innych napastników, którzy zdawali się oczekiwać na wynik rozmowy. Dowiedziawszy się, że gospodarz wraz z pozostałymi mężczyznami znajduje się w suszarni, bandyta udał się tam i kazał wszystkim położyć się na podłodze, grożąc w razie oporu użyciem broni. — Po sterroryzowaniu domowników bandyci zrabowali 4 garnitury, 3 kożuchy oraz bieliznę po czym zbiegli.

Po upływie mniej więcej miesiąca w Jankowie, gmina Jastrzębie nieznani bandyci sterroryzowali domowników w mieszkaniu Edmunda Bejgera, zabierając mu 3 owce, jego lokatorce zaś Bolesławie Skibińskiej 1 świnię. Sledztwo ustaliło, że napadu dokonali ci sami osobnicy, którzy zrabowali mienie Gabryszwskiego.

Dnia 21 listopada ubiegłego roku, późnym wieczorem ktoś zaczął dobijać się do drzwi mieszkania Franciszka Mackiewicza. Na zapytanie domowników, kto stuka usłyszano odpowiedź: „otworzyć, Milicja!". Ponieważ zachowanie się przybyłych budziło wątpliwości Mackiewicz odmówił otworzenia drzwi. Wobec tego przybysze zaczęli grozić wdarciem się przemocą. — Domownicy zaczęli się bronić.

W tym samym czasie na podwórzu padły strzały, przy czym broniący się w domu zauważyli, że niektóre ze strzałów padają z większej odległości. Okazało się, że bandyci zostali osaczeni przez patrol Milicji Obywatelskiej, i UB., którzy kilku opryszków ujęli.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa sąd doraźny rozpatrzy sprawę oskarżonego o dokonanie wyżej wymienionych napadów Kazimierza Bojarskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca również rabunek mieszkania ob. Pleca, w Makszewie, gdzie bandyta oddał pięć strzałów Jako współoskarżeni o dokonanie napadu stanęli:Tadeusz Jankowski, zamieszkały w Łąkiem powiat lipnowski, oraz Stanisław Chełmieniewicz, również mieszkaniec powiatu lipnowskiego i Tadeusz Dynarski z Badowa. — Rozprawa odbędzie się dnia 4 lipca. Oskarża prokurator Janke. (dw)

DOBRY POMYSŁ

Dziatwa szkoły powszechnej w Boniewie zgrupowana w szeregach harcerskich oraz PCK wpadła na pomysł godny naśladownictwa. Uchwalono zakupić sztandar dla Koła Młodzieży PCK. Myśl trudna była do zrealizowania ze względu na brak gotówki. W związku z tym dzieci postanowiły zbierać żołędzie i dostarczać je do Włocławka do fabryk kawy. Dzieci ochoczo zabrały się do pracy, tak że w krótkim czasie zebrały 9 metrów żołędzi. Po dostarczeniu ich do fabryk otrzymano 6.300 zł. Suma ta w zupełności pokryła koszt sztandaru. Opiekunką młodzieży w tej szkole jest ob. Janina Jagielska. (Jur)

PRZED KOLONIAMI LETNIMI

W Sokołowie gminy Piaski dzięki życzliwości administratora ośrodka powstaną kolonie letnie PCK., na których zostanie umieszczonych 150 dzieci. Namienić wypada, że działkowicze, którzy w ośrodku zamieszkują, na wiadomość, że obok nich mają być umieszczone sieroty, znajdujące się pod opieką PCK., przystąpili natychmiast do opróżnienia sal przez nich zajętych i do ich oczyszczenia oraz uporządkowania. Niektórzy z nich ścieśniają własne mieszkania, aby tylko dać dzieciom możność jak najlepszego skorzystania z kolonii.

Postępowanie działkowców zasługuje na uznanie. (Jur)

Chcieli przekupić milicjanta
Dwaj złodzieje przed sądem w Bydgoszczy

Dwaj przyjaciele: Jerzy Kolarzyński i Bronisław Mańkowski dopuścili się w lutym b. r., przestępstwa, które bardzo poważnie zaważyło na ich opinii w gminie, gdzie zamieszkiwali.

16 lutego br. wybrali się oni z wozem do składnicy kolejowej w Jasińcu — Białobłotach i skradli tam 2 metry drzewa, które załadowawszy na wóz zawieźli do Bydgoszczy i za 1200 zł. sprzedali pewnemu rzeźnikowi. Pieniędzmi podzielili się. Kradzież została wykryta i zostali oni zatrzymani przez milicję. Po przesłuchaniu Mańkowski zwrócił się do dyżurnego milicjanta z propozycją, że da mu 1000 zł. za niekierowanie sprawy do sądu.

Obydwaj znaleźli się wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Sędzia Kunicki wydał wyrok, skazujący Bronisława Mańkowskiego na 6 miesięcy więzienia, a Jerzego Kolarzyńskiego na 3 mies. Z uwagi na dotychczasową niekaralność, odbycie kary zawieszono na 2 lata. (D)

CYRK „ARENA" WE WŁOCŁAWKU

Do miasta naszego przybył zespół cyrkowy „Arena". W skład zespołu wchodzi 32 osoby, wśród których 5 należy do grupy artystów zagranicznych. Są to artyści cyrków czeskich. Cyrk rozpocznie przedstawienia w sobotę, 28 bm. o godzinie 20. W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 16 i 20. (dw)

WKRÓTCE NASTĄPI OTWARCIE KORTU TENISOWEGO

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie podjęło od pewnego czasu prace nad odbudową kortu tenisowego. Prace te obecnie posuwają się szybko naprzód i wkrótce kort zostanie oddany do użytku graczy.. Wiele trudu wkłada w te prace por. Pawłowicz, który poświęca dużo czasu i swoje doświadczenie dla dobra naszych tenisistów. Organizatorzy zapewniają, że prace te zostaną ukończone już wkrótce. Dzięki otwarciu kortu będziemy mogli wyćwiczyć młody narybek, który w przyszłości stanie do rozgrywek z konkurentami z innych miast. (dw)

Wydał oficera polskiego
w ręce gestapo

Zygmunt Jakubowski, mieszkaniec Lubrańczyka stanął przed sądem we Włocławku oskarżony o to, że w okresie okupacji wydał w ręce gestapo oficera Wojsk Polskich Józefa Sniadeckiego. Na skutek doniesienia Sniadecki został wywieziony do obozu koncentracyjnego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Jakubowskiego na trzy lata więzienia, pozbawiając go obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech. (dw)

Surowe kary dla „bimbrarzy"

Od pewnego czasu władze MO zwróciły uwagę na mieszkanie Pawła Prochodzińskiego przy ulicy Kolskiej we Włocławku, gdzie panował ożywiony ruch. Zauważono wiele osób, przybywających do tego mieszkania i wychodzących stamtąd pośpiesznie z jakimiś przedmiotami.

Po dłuższej obserwacji funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej złożyli wizytę właścicielowi mieszkania, którego zastali przy pracy nad przygotowywaniem nowego zapasu bimbru.

Nie zdradzając swojej funkcji, przybyli zapytali o to, czy możnaby było nabyć pewną ilość bimbru, na co usłyszeli odpowiedź, że za kilka chwil będzie gotowy „nowy transport". Zasiedli więc cierpliwie przyglądając się „produkcji" bimbru w kociołkach. Wreszcie nowy „transport" został przygotowany i „producent" wręczył milicjantom kilka butelek, razem z którymi powędrował dla spisania protokółu o nielegalne pędzenie spirytusu. Na skutek tego protokółu odbyła się w sądzie włocławskim rozprawa, w wyniku której Paweł Prochodziński został skazany na 6 miesięcy więzienia oraz grzywnę w wysokości 50 tysięcy złotych.

Sąd Grodzki we Włocławku skazał również za potajemne gorzelnictwo i pędzenie tzw. „bimbru" następujące osoby: na 20 tys. zł grzywny i areszt: Wawrzonkowską Wiktorię z Czarmaninka; Nadrowskiego Stanisława z Jankowa, pow. Lipno; Sudoła Władysława z Witkowa, pow. Lipno; Klemensa Kaliszewskiego z Kamiennych Bobrów, pow. Lipno; Kozłowskiego Kazimierza z Torzewa, pow. nieszawski; Zająca Czesława z Boguszyc, pow. nieszawski; Stanisława Wichrowskiego z Lubania, pow. nieszawski; Szlachciuk Zofię z Lubsina, pow. nieszawski; Kaczorowskiego Stanisława z Łochocina, pow. Lipno; Czesławę Cywniską z Krajewa, pow. Lipno; Luciana Skorupkę z Pyszewka, pow. Lipno; Simałowicza Wiktora ze Szczepanek, pow. Lipno; Gołębiowskiego Franciszka z Janinowa, pow. włocławski; Kaniszewską Anielę, zam. we Włocławku; Marszalik Czesławę z Róziinowa, pow. włocławski; Lewandowską Zofię z Młynka, pow. nieszawski; na 50 tys. złotych grzywny i 4 miesiące aresztu skazano Danaburską Janinę z Lubrańca, pow. włocławski; Wincentego Specjalskiego na 20 tys. zł grzywny i 2 miesiące aresztu; Romana Lewandowskiego i Szelkowskiego Stanisława z Jasienic, pow. włocławski, po 6 miesięcy więzienia i 50 tys. zł grzywny.

Jak wynika z powyższego wykazu w dziedzinie przestępstw o potajemne gorzelnictwo, przoduje tym razem powiat lipnowski. (dw)

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 27 czerwca 1947

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.
Cena orientacyjna za 100 kg

Pszenica	zł 3.700	do	4.000
Żyto . . . . —	2.500	„	2.700
Jęczmień przemiał. —	3.400	„	3.500
„ browarniany —	3.900	„	4.000
Owies pastewny —	3.800	„	4.000
Mąka pszenna 80 proc. —	7.300	„	7.500
Mąka żytnia 90 „ —	4.200	„	4.400
otręby pszenne —	2.300	„	2.400
„ żytnie —	1.900	„	2.000
„ jęczmienne —	1.900	„	2.000
groch Victoria	4.600	„	4.800
„ Folgera	3.800	„	4.000
„ polny	3.300	„	3.400
wyka letnia	3.700	„	3.800
peluszka	3.700	„	3.800
łubin żółty	2.600	„	2.700
„ niebieski	2.500	„	2.600
„ niegorzki	3.000	„	3.200
seradela	3.800	„	4.100
rzepak zimowy	10.500	„	11.500
siemie lniane	13.000	„	14.000
siano prasowane	600	„	650
Słoma prasowana —	350	„	400
Ziemniaki jadalne	800	„	850

Podaż mała
Tendencja: spokojna

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

E-35128

Kronika toruńska

698 sztuk bydła na Targowisku Zwierzęcym. W dniu 19 bm. zanotowano na Targowisku Zwierzęcym koni 231, buhai 6, krów 85, bydła młodego 10, cieląt 4, owiec 3, kóz 15, świń 25, warchlaków 25, prosiąt 298.

Przypomnienie Zarządu Miejskiego. Ze względu na panujące upały, sprzyjające pożarom, jak również w związku z ostatnimi wypadkami śmierci i kalectwa wśród ludności a zwłaszcza dzieci, wskutek wybuchu min i eksplozji amunicji pozostałej po wojnie, Zarząd Miejski poraz wtóry przypomina ludności miasta o zachowaniu ostrożności przy różnych pracach, wykonywanych na terenach zagrożonych.

Szczególną uwagę zwraca się rodzicom i opiekunom, by zabronili dzieciom wstępu na zagrożone i oznaczone miejsca, jak również by nie urządzały zabaw w pobliżu tych miejsc. Uprzedza się rodziców i opiekunów, że w razie nieszczęśliwego wypadku wśród dzieci, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za brak dozoru i opieki nad dziećmi.

W razie zauważenia przez ludność nowych miejsc min lub amunicji, dotychczas niezgłoszonych i niezabezpieczonych, należy niezwłocznie donieść o tym Zarządowi Miejskiemu Wydział Wojskowy — pokój nr. 354.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Toruniu wysyła w ciągu lipca i sierpnia br. do 300 dzieci na kolonie letnie do Grabowca. Ponieważ są to dzieci zdrowotnie zagrożone i rekrutują się z najbiedniejszych sfer Torunia, Komitet dokłada wszystkich starań, by otoczyć je należytą opieką. Fundusz na ten cel czerpie Komitet z ofiarności społecznej przeznaczając kwoty wpłacane przez kupiectwo, rzemiosło i zawody wolne z tytułu pomocy zimowej.

Apelujemy przeto o przychylne ustosunkowanie się do naszej akcji zbiórkowej od wyniku której zależy zdrowie dzieci.

Miejska Czytelnia Dziecięca przy ul. Wysockiej 16 otwarta będzie przez okres wakacyj codziennie w godzinach przedpołudniowych od 9 do 12-tej z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Koncert orkiestry Namysłowskiego. Dziś w Ratuszu koncertować będzie Orkiestra Ludowa pod dyr. St. Namysłowskiego I-szy występ o godz. 11 rano. Drugi o 20 wieczorem. (S)

Łobzowianie — sztuka Anczyca w wykonaniu zespołu harcerskiego na dziedzińcu Ratuszowym o godz. 21-ej. (S)

Lecznica oczna PCK. Z dniem 1-go lipca br. zostanie uruchomiona Lecznica dla wszystkich chorych na oczy w PCK w Toruniu przy ul. Łaziennej 24 III ptr. Kierownictwo Lecznicy obejmie lekarz specjalista chorób oczu dr. Jan Popkowski. Pozamiejscowi lub przyjezdni w razie potrzeby mogą korzystać z pokoi noclegowych PCK na miejscu. Opłata przystępna. Członkowie PCK korzystają ze zniżki 33 proc. Lecznica czynna będzie od g. 10 do g. 11 i od g. 13 do g. 17, w wypadkach nagłych o każdej porze dnia.

Noc świętojańska w Złotorii. Dnia 24 czerwca Koło Akademickie Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu urządziło dla wskrzeszenia tradycji świętojańskiej wycieczkę do Złotorii. Kilkaset studentów i studentek oraz gości udało się statkami i samochodami do położonej w górę Wisły wsi nadwiślańskiej. Przy pięknie iluminowanych sztucznymi ogniami ruinach średniowiecznego zamku polskiego rozpalono na polanie olbrzymie ognisko, po czym chór akademicki, występy taneczne studentek, chóralne śpiewy i występy satyryczno - humorystyczne wypełniły program. Dużo humoru wzbudziły występy symbolicznego smoka i 4 głowego „Światowida". Na zakończenie odbyło się puszczanie wianków i zabawa taneczna na promie aż do świtu. Występom przy ognisku przypatrywał się Rektor UMK i wielu profesorów. (O)

Zawody motocyklowe. W ramach dni Torunia odbędzie się doroczny tradycyjny wyścig motocyklowy do Brdyujścia. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 14. Start i meta nad Wisłą u wylotu ul. Mostowej. (S)

O. S. A. zwycięzcą w sztafecie. W ramach „Dni Torunia" odbył się bieg sztafetowy ulicami miasta (8×500). Pierwsze miejsce zajęła sztafeta O. S. A. w czasie 1,36 min. przed Pomorzaninem 1,55 min. (S)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Orfeusz" — sztuka Świerszczyńskiej.

DYŻURY APTEK

„Radziecka" — ul. Szeroka 27.
„Św. Barbary" — Szosa Chełmińska 80.

Powiat bydgoski uwolniony od groźnej szajki złodziejskiej

Sprawcy szeregu zuchwałych napadów i włamań staną przed Sądem Wojskowym

Od dłuższego czasu w okolicach Koronowa w pow. bydgoskim grasowała niebezpieczna szajka rabusiów, która dokonała szeregu napadów na miejscowych gospodarzy. Organom Milicji Obywatelskiej mimo wzmożonej czujności nie udawało się przez kilka tygodni wpaść na trop bandy. Dopiero w drugiej połowie bież. miesiąca, rabusie wpadli w potrzask zostali co do jednego ujęci przez koronowskich funkcjonariuszy MO.

Hersztem bandy okazał się niej. Jan Szpica reemigrant z Francji, który powróciwszy do kraju w roku 1945 zorganizował szajkę, do której zwerbował trzech mieszkańców Koronowa: Mariana i Władysława Balińskich i 19-letniego „Volksdeutscha" Albina Warmbira, który mimo młodego wieku karany już był sądownie w ubiegłym roku 2 latami więzienia z zawieszeniem. Cała ta dobrana paczka znalazła się obecnie za kratami.

Przez okres zaledwie kilku tygodni, banda dokonała ogółem 8 napadów rabunkowych, przeważnie z bronią w ręku. Pierwszego wypadu rabusie dokonali w dniu 22 maja br. na gospodarza Grudzkiego zam. we wsi Piaszczyska, gm. Koronowo. Bandyci, jako miejscowi, doskonale orientowali się, że rolnik kilka dni przed tym sprzedał konia i był w posiadaniu większej gotówki. Informacja ta jednak na nic się nie przydała, gdyż w czasie kiedy dobijali się oni do drzwi domu Grudzkiego, córka jego zorientowawszy się w sytuacji, zabrała pieniądze i uciekła z nimi wyskakując przez okno na podwórze. Bandyci przeszukali cały dom. Nie znalazwszy ich wystrzelili na postrach z rewolwerów, po czym zbiegli, gdyż w między czasie córka Grudzkiego zmobilizowała najbliższych sąsiadów, którzy uzbrojeni w cepy, widły i kosy dążyli z odsieczą napadniętemu gospodarzowi.

W dwa dni później, Władysław Baliński i Warmbir usiłowali obrabować rolnika Karoszewskiego we wsi Buszkowo. Napad jednak nie udał się, gdyż bandyci zostali spłoszeni. W dniu 28 maja ci sami rabusie dokonali napadu na młynarza Bonkowskiego w Kadzionce, gdzie podając się za członków „związku angielskiego AK" (!) wymusili na młynarzu pod groźbą użycia broni 2 tys. zł.

W dniu 2 bm. banda w komplecie, udała się do wsi Wiązownia, gm. Koronowo i tam napadła z bronią w ręku na domostwo ob. Ciszewskiej. Trzech dorosłych synów Ciszewskiej wpędzili opryszkowie do piwnicy i cały dom splądrowali, rabując m. inn. 10 kg. wędlin, 100 jaj, oraz większą ilość garderoby. W cztery dni później obaj Balińscy obrabowali z 14 tys. zł. młynarza w Suchej w pow. świeckim.

Ponieważ nagromadziło się sporo rzeczy pochodzących z rabunku, bandyci w dniu 9 bm. wysłali Mariana Balińskiego, aby sprzedał te przedmioty w jednym z miast na Zachodzie, a sami, „aby nie tracić czasu" napadli na gospodarstwo ob. Lutosa, zamieszkałego w Koronowie (wybudowanie). Tym razem rabusie obłowili się niezgorzej, rabując m. inn. 15 kg. wędlin, zegarek, większą ilość garderoby i ubrań.

Ostatni napad rabunkowy dokonany został w dniu 13 bm. przez Szpicę i Władysława Bolińskiego we wsi Lucimin. Bandyci zamierzali obrabować sklep kolonialny i w tym celu wybili szybę i przez okno dostali się do kuchni. Ponieważ drzwi do sklepu były zamknięte, rabusie nie próbowali je wyłamywać i zadowolili się tylko znajdującą się w kuchni teczką skórzaną i 2 parami trzewików.

Bezpośrednio po tym rabunku, posterunek MO w Koronowie wpadł na ślad bandytów i w wyniku energicznych dochodzeń, doprowadził w przeciągu kilku dni do ujęcia wszystkich.

Aresztowani bandyci przyznali się w całej rozciągłości do zarzucanych im przestępstw. Staną oni wkrótce przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

Za sabotaż kolejowy dożywotnie więzienie

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Mariana Hinczewskiego, ur. w 1913 r., z zawodu szofera - mechanika, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy przy ul. Ujejskiego 60.

Osk. Hinczewski dopuścił się w dniu 28 maja br. na dworcu kolejowym w Bydgoszczy wespół z nieznanym osobnikiem kradzieży gumowych węży od hamulców pneumatycznych czym spowodował unieruchomienie szeregu pociągów. Osk. Hinczewski nie przyznał się podczas rozprawy do winy, naoczni świadkowie stwierdzili jednak zgodnie prawdziwość aktu oskarżenia.

Osk. Hinczewski został skazany na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw publ. i obyw. praw honorowych na zawsze. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające: sabotażowy charakter kradzieży, oraz to, że Hinczewski był już poprzednio karany za kradzież motoru i że podczas rozprawy wykrętnie się tłumaczył.

Może ten przykład wpłynie ostrzegawczo na innych złodziei mienia kolejowego.

Skradł swemu pracodawcy 43.000 zł

W marcu r. b. ob. Stanisław Góralski zgłosił na posterunku MO w Dąbrowie Biskupiej pow. Inowrocław, że w domu jego skradziono mu portfel z dokumentami i gotówką 43.000 złotych.

Góralski oznajmił równocześnie, że o kradzież posądza pracownika swojego, Stanisława Bartoszka.

Na skutek tego doniesienia, Bartoszak został zatrzymany i w komisariacie MO przyznał się do popełnienia przestępstwa wskazując miejsce ukrycia gotówki. Funkcjonariusze milicji znaleźli we wskazanym miejscu pieniądze i oddali je poszkodowanemu Góralskiemu.

Za dokonanie tej kradzieży, Stanisław Bartoszak odpowiadał wczoraj przed bydgoskim Sądem Okręgowym, który skazał go na 10 miesięcy więzienia. Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 3. (D)

Pomorze — sierotom pomoże

Ze sportu

Przed wizytą „Cracovii" w Bydgoszczy

Bydgoskie tramwaje miejskie wyruszyły wczoraj z reklamą zawodów sportowych. Na wagonach tramwajowych nalepiono starannie afisze biało czerwone, głoszące: Zawody piłkarskie KS „Cracovia" — KKS „Brda". Przyklasnąć należy kolejarzom bydgoskim przede wszystkim za to, że przygotowali właściwą reklamę przed meczem tak bardzo rzadkim na Pomorzu. Poza tym należy się uznanie zarządowi KKS „Brda", że postanowił dać poniedziałkowemu spotkaniu „Cracovia" — „Brda" jak najbardziej uroczyste ramy.

Sportowcy, miłośnicy sportu piłkarskiego, a również olbrzymia większość społeczeństwa bydgoskiego przyjęła z zadowoleniem i zainteresowaniem wiadomość o wizycie piłkarzy słynnej „Cracovii".

Organizatorzy tej imprezy obiecują urozmaicić dwugodzinny pobyt publiczności na stadionie. (D)

Mistrzostwa Pomorza w tenisie

W ramach „Dni Torunia" odbędą się w dn. 28—29 bm. na kortach T. K. L. T. w Toruniu pierwsze powojenne indywidualne mistrzostwa tenisowe Pomorza w konkurencji pań i panów.

Udział w turnieju biorą tenisiści Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Inowrocławia. Najpoważniejszymi kandydatami dotyt. w grze pojedyńczej panów są: Bojanowski, Stęszewski, Szumiński (wszyscy Partyzant, Bydgoszcz) Cerecki (Inowrocław), Kucharski (Grudziądz) oraz Dębiński (Toruń). W konkurencji pań, wobec wyjazdu Jędrzejowskiej do Anglii, tytuł przypadnie prawdopodobnie Kamińskiej (Partyzant).

Organizację mistrzostw przeprowadza z ramienia Polsk. Zw. Lawn. Tenisowego — T. K. L. T. (Toruń) (D)

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ·TORUŃ

NIEDZIELA, DNIA 29 CZERWCA

6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.28 Transmisja programu ogólnopolskiego. 9.00 Nabożeństwo z kościoła Marii Panny w Toruniu — f. oglp. 10.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 11.00 Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg. 11.00 Mozaika muzyczna z płyt — Toruń. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.02 Felieton Mieczysława Zydlera „Dla morza" — Bdg. 16.17 Książka dla Ziem Odzyskanych — pogadanka Jerzego Zerczyka — Toruń. 16.22 Śpiewa rzemieślniczy chór „Dzwon" — Toruń. 16.40 Zakończenie uroczystości „Dni Torunia" — przemówienie prezydenta miasta Władysława Dobrowolskiego — Toruń. 16.45 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30 Przegląd sportowy — Toruń — Bdg. 23.40 Koncert życzeń — Bdg. 24.00 Zakończenie audycji — Bdg.